Witam Was we wtorek. Dzisiaj opowiem Wam o pisankowych przygodach.

Pisanki to nieodłączny element Wielkanocy. Czy wyobrażacie sobie zasiadanie do świątecznego stołu, na którym brakowałoby kolorowych pisanek? Bo ja nie….

Na początek posłuchajcie „Bajki o pisankach” Agnieszki Galica.

Zniosła kura cztery jajka- Ko-ko-ko- zagdakała zadowolona- leżcie tu cichutko, to nikt was nie znajdzie- i poszła szukać ziarenek na podwórku. Ale jajka, jak to jajka, myślały, że są mądrzejsze od kury i zamiast leżeć cichutko, turlały się i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je kot.   
- Miau- powiedział, przyglądając się jajkom- cztery świeżutkie jajka, będzie z was pyszna jajecznica, miau!  
- Nie, nie, nie!- trzęsły się ze strachu jajka- nie chcemy skończyć na patelni.   
- Ale co robić, co robić?- postukiwały się skorupkami.  
- ja uciekam- zawołało pierwsze jajko i poturlało się przed siebie- nie dam się usmażyć!  
A po chwili wróciło, wesoło podśpiewując; jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.  
- Co się stało, co się stało?- dopytywały się pozostałe jajka.   
- Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i teraz nie jestem już zwyczajnym jajkiem, tylko wielkanocną pisanką.   
− Drugie jajko nie zastanawiało się długo, poturlało się tak szybko, jak umiało, by po chwili  
wrócić i zaśpiewać grubym głosem: To nie jajko tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł.  
I rzeczywiście, jajko wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski.  
I ja też i ja też – wołało trzecie jajko, turlając się wesoło.  
− Ciekawe, co ono wymyśli? – zastanawiały się jajka – Biedronka, jajko – Tygrys i jajko?  
 I wtedy właśnie wróciło trzecie, całe zieloniutkie, śmiejąc się i popiskując. Jestem żabka,  
każdy to wie, czy ktoś zieloną żabkę zje? – Nie! Tylko czwarte leżało i trzęsło się ze strachu.  
− Pośpiesz się – mówiły kolorowe Pisanki do czwartego Jajka – bo będzie za późno. I właśnie  
wtedy nadszedł kot.  
− Czy ja dobrze widzę? Zostało tylko jedno jajko? – mruczał niezadowolony – trudno, zrobię  
jajecznicę tylko z jednego jajka – i pomaszerował do kuchni po patelnię.  
Czwarte Jajko trzęsło się ze strachu tak bardzo, że aż zaczęła pękać na nim skorupka.  
− Ojej, ojej, ratunku! – wołały przestraszone pisanki – teraz już na pewno zrobi z ciebie  
jajecznicę.  
− Trach, trach, trach – pękała skorupka na czwartym jajku, aż pękła na drobne kawałki i…  
wyszedł z niej malutki, puszysty, żółty kurczaczek.  
Otrzepał piórka, pokręcił główką i wytrzeszczył czarne oczka, przyglądając się kolorowym  
pisankom. Po chwili podreptał w kierunku cukrowego baranka, popiskując cichutko:  
Wielkanocna bajka – wyklułem się z jajka.  
Już cukrowy baranek czeka na mnie od rana.  
A w świątecznym koszyku jest pisanek bez liku.

Po wysłuchaniu bajki spróbuj odpowiedzieć na pytania:

- Ile jajek zniosła kura?

- Dlaczego jajka trzęsły się ze strachu?

- Co zrobiło pierwsze jajko?

- Kogo przypominało drugie jajko?

- Na jaki kolor pomalował pędzelek trzecie jajko?  
  
- Co się stało z czwartym jajkiem?

Podziel słowo pisanka na sylaby. Na ile sylab podzieliłeś słowo pisanka?  
Co słyszysz na początku słowa pisanka?

A teraz poturlaj się po dywanie, tak jak robiły to jajka z naszej bajki, a następnie poskacz jak zielona żabka.

Zabawimy się w prawdę i fałsz. Posłuchaj zdań i powiedz, które zdanie jest prawdziwe,  
 a które fałszywe:   
- W czasie śniadania wielkanocnego dzielimy się jajkiem?  
-Do koszyczka wielkanocnego wkładamy żelki, chrupki i chipsy?  
- Na święta wielkanocne piecze się mazurki i baby?  
- Święta wielkanocne obchodzimy w grudniu?  
- Na palmową niedzielę przygotowujemy palemki?  
- Na święta wielkanocne ubieramy choinkę?

Przygotuj kartkę i kredki. Zapraszam cię do wykonania pracy plastycznej. Narysuj jedną pisankę, o której mowa w bajce.

Dziękuję za zabawę. Życzę Ci miłego dnia.